

zaPAU

# Uczelnie mają UCZYĆ



rys.  
Adam Korpak

Ogromny sukces Polski, jakim jest uzyskanie wielkich pieniędzy z Brukseli, zaowocuje niedługo w postaci dużych środków na podniesienie „innowacyjności” naszej gospodarki<sup>1</sup>. Używam cudzysłowu, ponieważ słowo „innowacyjność” stało się wytrychem, który otwiera wszystkie drzwi, tyle że nie zawsze wiadomo dokąd.

O ile dobrze zrozumiałem, środki te będą przeznaczone na rozszerzenie współpracy przedsiębiorstw z jednostkami naukowymi, czyli z uczelniami (bo znaczna większość polskiej nauki jest umiejscowiona na uczelniach). W uproszczeniu ma to wyglądać w ten sposób, że przedsiębiorstwa będą zamawiać na uczelniach badania, które umożliwią tymże przedsiębiorstwom stać się bardziej innowacyjnymi. Jako zmurszały starzec, pamiętający jeszcze czasy PRL-u i znający mechanizmy, które łatwo mogą tego typu współpracę zdegenerować, mam wątpliwości, czy nie skończy się na pseudobadaniach. Jedyna nadzieja w tym, że Pani Minister, znana już ze znakomych osiągnięć, potrafi ten żywioł opanować.

Nawet jednak jeżeli to się uda, pozostaje ważny problem. Bowiem podstawową rolą uczelni NIE JEST prowadzenie badań na zamówienie. Może to być działalność uboczna, ale nie może ona stać się działalnością dominującą. Podstawowym celem uczelni jest przecież, warto może przypomnieć, KSZTAŁCENIE STUDENTÓW NA NAJWYŻSZYM MOŻLIWYM POZIOMIE. I to zresztą jest największy wkład, jaki dobra uczelnia może wnieść do poprawienia innowacyjności gospodarki<sup>2</sup>. Bo to właśnie ci świetni absolwenci, rozumiejący potrzebę innowacji, mają intelektualne możliwości jej realizowania i mają wiedzę zapewniającą praktyczne zastosowanie wynalazków<sup>3</sup>. Często odwołujemy się do przykładu Stanów Zjednoczonych, gdzie faktycznie innowacyjność jest motorem gospodarki. Ale najbardziej spektakularne osiągnięcia

nie zostały uzyskane na uczelniach, zostały uzyskane WOKÓŁ uczelni, w prywatnych firmach założonych przez absolwentów (lub przez genialnych samouków, którzy korzystali z ATMOSFERY tam wykreowanej).

Dlatego na dobrej uczelni MUSZA być prowadzone badania naukowe. Bo NIGDZIE, w żadnym kraju, nie udało się stworzyć uczelni na najwyższym poziomie, czyli takiej, która wypuszcza najwyższej klasy absolwentów, bez rozwijania badań naukowych. Jest to po prostu fakt empiryczny. Przyczyny tego są skomplikowane, ale bez wątplenia decydującą (a w każdym razie ogromną) rolę odgrywa okoliczność, że tylko możliwość swobodnego prowadzenia badań najwyższej klasy może przyciągnąć do uczelni najwyższej klasy uczonych. A bez nich kształcenie na najwyższym poziomie jest niemożliwe. I nie ma znaczenia, czy są to badania „praktyczne”, czy najbardziej abstrakcyjne i „oderwane od rzeczywistości”. Chodzi po prostu o zapewnienie uczonemu wolności w wyborze kierunku poszukiwań. Bo tylko to może skłonić autentycznych badaczy do pełnego zaangażowania, bez czego nie ma ani wyników, ani tej niepowtarzalnej atmosfery, w której powstają nowe idee.

Dlatego rozsądna polityka innowacyjna musi dostrzegać konieczność wsparcia na polskich uczelniach nie tylko badań służących bezpośrednio gospodarce, ale również (a może nawet przede wszystkim) badań abstrakcyjnych, pozornie całkowicie „nieprzydatnych”. Ale – powtórzmy – tylko tych, które osiągają prawdziwie światowy poziom. Bo to jedyny sposób, aby wykształcić świetnych ludzi, otwartych na świat. I powtórzmy: to właśnie jest najważniejszy wkład, jaki dobra uczelnia może wnieść do innowacyjnej gospodarki.

Dużo zależy od tego, czy ta prosta prawda dotrze do ludzi odpowiedzialnych dzisiaj za Polskę.

ABBA

<sup>1</sup> Zapewniała nas o tym nie tak dawno („PAUza Akademicka”, nr 211) Pani Minister Rozwoju Regionalnego, obecnie wicepremier.

<sup>2</sup> Argumenty, które przytaczam są zapożyczone z ważnego eseju prof. Macieja W. Grabskiego („PAUza Akademicka” nr 195), gdzie można znaleźć bardziej szczegółową dyskusję tych zagadnień.

<sup>3</sup> Tyle, że trzeba jeszcze stworzyć warunki, żeby zechcieli pracować w kraju, ale to temat na osobną dyskusję.

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUZY”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.